

*Ks. Piotr Tomasik*  
UKSW

## KATECHEZA Z CHRYSYTEM

### WYMÓG CHRYSOCENTRYZMU WE WSPÓŁCZESNEJ KATECHEZIE

*Dyrektorium ogólne o katechizacji* dwojako ujmuje cel katechezy. W dokumencie tym jest napisane, że:

- celem katechezy jest doprowadzenie nie tylko do spotkania z Jezusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości<sup>1</sup>;
- a jednocześnie celem katechezy jest konkretna pomoc w żywym, bezpośrednim i czynnym wyznaniu wiary<sup>2</sup>

Cel ten można zatem definiować na sposób podmiotowy, jak i przedmiotowy. W niniejszym artykule chciałbym zwrócić szczególną uwagę na doniosłość chrystocentrycznego, podmiotowego ujmowania celu katechezy. Doniosłość ta odnosi się zarówno do rozumienia katechezy zapisanego w dokumentach katechetycznych Kościoła, jak i chrystocentrycznej realizacji katechezy w trzech jej formach, określonych jeszcze przez katechumenat: katechezie biblijnej, mistagogicznej i doktrynalnej.

W artykule tym postaram się zatem najpierw bardzo skrótowo zarysować istotę chrystocentryzmu w teologii i nauczaniu Kościoła. Następnie – poprzez analizę poszczególnych dokumentów katechetycznych Kościoła powszechnego i polskiego – będę usiłował wskazać na obecność chrystocentryzmu w wielorakich aspektach katechezy. Wskażę też na czym polega specyfika głoszenia Chrystusa w katechezie skierowanej do świata współczesnego. Wreszcie postaram się sformułować

---

<sup>1</sup> DOK 80. Jest to cytat z CT 5.

<sup>2</sup> DOK 66.

ogólne zasady dla chrystocentrycznej katechezy doktrynalnej. Tę część niniejszego artykułu będzie można potraktować jako komplementarną do moich opracowań dotyczących chrystocentryzmu katechezy biblijnej<sup>3</sup> i mistagogicznej<sup>4</sup>

## 1. Chrystocentryzm w teologii i nauczaniu Kościoła

Chrystocentryczne określenie celu katechezy, wskazujące, że katecheza ma dążyć do tego, by wychowanek wszedł z Chrystusem w relację głębokiej zażyłości, musi być widziane w szerszym kontekście chrystocentryzmu w teologii. Bowiem chrystocentryzm katechezy jest pochodną przemian, jakie dokonały się w tej kwestii na gruncie teologii<sup>5</sup> Chrystocentryzm w teologii polega na uwydatnieniu centralnej roli Jezusa Chrystusa w dziejach stworzenia i zbawienia. Odnosi się on zarówno do teologicznych dyscyplin biblijno-historycznych, systematyczno-teoretycznych, jak i praktycznych<sup>6</sup> *Istotną bowiem treścią objawionego Słowa Bożego zawartego w Biblii jest historia zbawienia, która w Chrystusie znalazła swą pełnię*<sup>7</sup> Chrystocentryzm zdobył prymat dzięki przeorientowaniu teologii na płaszczyznę historio-zbawczą.

Od czasu II Soboru Watykańskiego chrystocentryzm stał się również ważnym kluczem interpretacyjnym nauczania Kościoła<sup>8</sup> Same teksty soborowe zawierają wiele odniesień do centralnego miejsca, jakie w przepowiadaniu orędzia zajmuje Jezus Chrystus. Najdobitniej ujmuje to konstytucja *Gaudium et spes*, gdy naucza, iż *tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. (...) Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu*

<sup>3</sup> P. TOMASIK, *Katecheza Chrystusa*, w: *Kamieniem węgielnym jest Chrystus*, red. P. KLIMEK, Warszawa 2002, s. 261-278.

<sup>4</sup> P. TOMASIK, *Naśladowanie Chrystusa – idea katechetyczna*, STV 2002 fasc.2, s. 81-89.

<sup>5</sup> Zob. szerzej na ten temat: J. BAGROWICZ, *Chrystocentryzm eklezjalny w katechezie*, w: *Jezus Chrystus – centrum katechizacji*, red. S. KULPACZYŃSKI, Lublin 2000, s. 38-47.

<sup>6</sup> A. NOSSOL, *Chrystocentryzm*, EK, t. 3, kol. 298.

<sup>7</sup> Tamże, kol. 299.

<sup>8</sup> PAPIESKI KOMITET OBCHODÓW WIELKIEGO JUBILEUSZU, *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki*, Katowice 1996, s. 40.

*najwyższe jego powołanie*<sup>9</sup> Dla przedmiotu niniejszych rozważań z całą pewnością istotne jest dopowiedzenie z deklaracji *Gravissimum educationis*, że katecheza to inaczej *karmienie życia wedle ducha Chrystusowego*<sup>10</sup>, a określony w dokumencie cel wychowania został ujęty chrystocentrycznie, bowiem *całość wychowawczego działania w Kościele wynika jedynie z Chrystusa i do Chrystusa prowadzi*<sup>11</sup>

Chrystocentryzm jest również bardzo dobrze zauważalny w dokumentach Jana Pawła II, zwłaszcza tych, które związane były z Wielkim Jubileuszem. Z bardzo wielu odniesień chrystocentrycznych w nauczaniu papieskim można wskazać na dwa. Pierwsze pochodzi z bulli *Incarnationis mysterium* otwierającej Jubileusz i ukazuje wspomniany już historio-zbawcze uzasadnienie chrystocentryzmu: *Historia zbawienia znajduje w Jezusie Chrystusie swoje zwińczenie i najpełniejszy sens. (...) Jego obecność oświeca naszą terażniejszość i przyszłość świata. (...) Jezus jest prawdziwą nowością, przerastającą oczekiwania ludzi, i pozostanie nią na zawsze, przez wszystkie kolejne epoki dziejów. Wcielenie Syna Bożego oraz zbawienie, jakiego dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, są zatem właściwym kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają zapewnić człowiekowi życie coraz bardziej ludzkie*<sup>12</sup>

Słowa te są streszczeniem bardzo istotnej dla przepowiadania Ewangelii myśli. Oto Jezus jawi się jako zbawienie i odpowiedź dla świata wszystkich czasów, dążącego do eschatologicznej pełni. Jeśli zatem Dobra Nowina ma pozostać żywa i życiodajna, musi być nowiną o Jezusie.

Drugie odniesienie do chrystocentryzmu pochodzi z zamykającego Wielki Jubileusz listu apostolskiego *Novo millennio ineunte*. List ten według zamysłu Jana Pawła II miał zarysować program działania Kościoła w perspektywie nowego wieku. Stąd tak dobitnie brzmią słowa ujmujące ów program syntetycznie i chrystocentrycznie jednocześnie: *Nie trzeba (...) wyszukiwać „nowego programu” Program już istnieje: ten sam, co zawsze, zawarty w Ewangelii i żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wobec samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć z Nim życiem trynitarnym*

<sup>9</sup> KDK 22.

<sup>10</sup> DWCh 4.

<sup>11</sup> S. DZIEKOŃSKI, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła od XIX w. do Soboru Watykańskiego II*, Warszawa 2000, s. 81.

<sup>12</sup> IM 1.

*i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebieskim Jeruzalem. Program ten nie zmienia się mimo upływu czasu i ewolucji kultur, chociaż bierze pod uwagę epokę i kulturę, aby możliwy był prawdziwy dialog i rzeczywiste porozumienie*<sup>13</sup>

Istotą tego programu stanowi kontemplacja oblicza Chrystusa<sup>14</sup> oraz poszukiwanie w Nim źródła odnowienia świętości, modlitwy, praktyki sakramentów, zwłaszcza pokuty i Eucharystii, słuchania i głoszenia słowa Bożego oraz doświadczania w życiu pierwszeństwa łaski<sup>15</sup> Nawiązując do symboliki bramy, obecnej w celebracji Wielkiego Jubileuszu, Jan Paweł II daje bardzo istotny, chrystocentryczny komentarz: *Symboliczne Drzwi Święte zamykają się za nami, ale żywa brama, którą jest Chrystus, pozostaje otwarta szerzej niż kiedykolwiek. Po entuzjazmie jubileuszowych uroczystości nie powracamy do codziennej szaryzmy. Przeciwnie, jeśli nasze pielgrzymowanie było autentyczne, pozwoliło nam niejako rozprostować nogi przed drogą, która nas czeka. (...) Zmartwychwstały Chrystus, który przyłącza się do nas w drodze i pozwala się rozpoznać – tak jak uczniom z Emaus – „przy łamaniu chleba”, niech zastanie nas czuwających, gotowych rozpoznać Jego oblicze i spieszyć do braci, aby nieść im wspaniałą nowinę: „Widzieliśmy Pana!” To właśnie jest pożądany owoc Jubileuszu Roku 2000, który na nowo ukazał naszym oczom żywą tajemnicę Jezusa z Nazaretu, Syna Bożego i Odkupiciela Człowieka*<sup>16</sup>

## **2. Chrystocentryzm w dokumentach katechetycznych**

Omawianie tematu chrystocentryzmu katechezy w sposób naturalny musi się odnieść do postawienia pytania o jego miejsce w dokumentach katechetycznych. Nie wystarczy bowiem świadomość ogólnego nastawienia chrystocentrycznego: chodzi o obecność tego nastawienia w koncepcji katechezy i to zarówno Kościoła powszechnego, jak i polskiego.

W adhortacji *Catechesi tradendae* chrystocentryzm zaakcentowany jest przede wszystkim w rozdziale I zatytułowanym *Mamy tylko*

<sup>13</sup> NMI 29.

<sup>14</sup> NMI 24-28.

<sup>15</sup> NMI 30-41.

<sup>16</sup> NMI 59.

*jednego Nauczyciela, Jezusa Chrystusa.* Jan Paweł II zauważa, że przedmiotem katechezy jest tajemnica Chrystusa: *Katechizować to znaczy w pewien sposób doprowadzić kogoś do przebadania tej tajemnicy we wszystkich jej aspektach*<sup>17</sup> Dlatego też katecheza przekazuje naukę Chrystusa i tylko Jego<sup>18</sup> Nauka ta, w ramach soborowego schematu *czynów i słów*, związana jest nierozzerwalnie ze zbawczymi dziełami Jezusa<sup>19</sup> Do niezbędnych elementów treściowych katechezy Jan Paweł II zalicza nie tylko prawdę o człowieczeństwie, ale również o bóstwie Chrystusa<sup>20</sup> Chrystocentryzm musi zatem uwzględniać całą prawdę o Chrystusie. Łączy się z tym odrzucenie stanowiska umniejszającego ortodoksję kosztem ortopraksji<sup>21</sup>

Chrystocentryzm *Katechizmu Kościoła Katolickiego* ujawnia się już w samej strukturze dokumentu, jest jego *osią przewodnią*<sup>22</sup> W części I, poświęconej wyznaniu wiary, chrystocentryczny charakter posiada ukazanie Jezusa jako *pośrednika i pełni objawienia*<sup>23</sup>, *jedynego Słowa Pisma świętego*<sup>24</sup>, a także cały korpus prawd związanych z wyznaniem wiary w Jezusa Chrystusa<sup>25</sup> W części II, której tematem jest celebrowanie misterium chrześcijańskiego, chrystocentryzm podkreślony jest przez omówienie dzieła Chrystusa w liturgii<sup>26</sup> oraz ukazanie, że sakramenty są przede wszystkim sakramentami Chrystusa<sup>27</sup> Część III, poświęcona życiu moralnemu chrześcijanina, już w samym tytule: *Życie w Chrystusie*, wskazuje na chrystocentryzm. Chrystus jest ukazany jako wzór doskonałej jedności z Ojcem<sup>28</sup> Stąd *katecheza powinna wyrażać w sposób bardzo jasny radość i wymagania drogi Chrystusa*<sup>29</sup> Chrystus nazwany

---

<sup>17</sup> CT 5.

<sup>18</sup> CT 6.

<sup>19</sup> CT 9.

<sup>20</sup> CT 29. Zob. również komentarz do tego fragmentu: J. CHARYTAŃSKI, *Główne wątki adhortacji apostolskiej*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, red. W. KUBIK, Warszawa 1985, t. 2, s. 126-127.

<sup>21</sup> W. KUBIK, *Posynodalne wnioski na temat katechezy po Soborze Watykańskim II*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., t. 2, s. 221.

<sup>22</sup> DOK 123.

<sup>23</sup> KKK 65-67.

<sup>24</sup> KKK 101-104.

<sup>25</sup> KKK 422-682.

<sup>26</sup> KKK 1084-1090.

<sup>27</sup> KKK 1114-1116.

<sup>28</sup> KKK 1693.

<sup>29</sup> KKK 1697.

jest też *pierwszym i ostatecznym odniesieniem katechezy*<sup>30</sup> Chrystocentryzm tej części *Katechizmu* oznacza też przewyciężenie legalizmu w prezentowaniu koncepcji moralności chrześcijańskiej. *Dekalog* jest podstawową formą moralnego pouczenia i nie może być utożsamiany z *Prawem*, które *Chrystus* wziął na krzyż i „unieważnił” w krzyżu; *na-uka moralna* zawarta w *Dziesięciu Słowach* zachowuje swą *nienaruszalną ważność*, *oczywiście teraz w nowym życiowym kontekście łaski*<sup>31</sup> Ten kontekst to właśnie owo *życie w Chrystusie*. Część IV kontynuuje myśl, że przewodnikiem drogi jest Chrystus: nie tylko w życiu moralnym, ale i modlitwie. Jest On wzorem modlitwy<sup>32</sup>, a jednocześnie jej nauczycielem<sup>33</sup>: swoim uczniom przekazuje modlitwę *Ojciec nasz*, która jest streszczeniem całej Ewangelii i wszelkich modlitw<sup>34</sup> Tajemnica Chrystusa jawi się zatem w *Katechizmie* jako drugie, obok tajemnicy Trójcy Świętej, ognisko hierarchii prawd<sup>35</sup>

Warto wreszcie wskazać, że mottem do *Katechizmu* są słowa nawiązujące do mowy Piotra: „*Nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym mogliby być zbawieni*”, jak tylko imię *Jezus*. Motto to uzupełnione jest reprodukcją starożytnego rysunku umieszczoną na okładce i karcie tytułowej. *Obraz ten ukazuje kilka cech Katechizmu. Chrystus, Dobry Pasterz, prowadzi wiernych (symbolizowanych przez owce), chroni ich swoją władzą (kij pasterski), pociąga melodyjną symfonią prawdy (flet) i pozwala odpocząć w cieniu „drzewa życia” w cieniu krzyża, który zbawia i otwiera bramę Królestwa Niebieskiego*<sup>36</sup>

*Dyrektorium ogólne o katechizacji* wyprowadza zasadę chrystocentryzmu katechezy z faktu, że *Jezus Chrystus* jest pełnią objawienia. Jednakże nie oznacza to, że tajemnica Chrystusa ma być *elementem bardziej uwydatnionym niż inne*. Raczej ma ona stanowić *centrum*, na

<sup>30</sup> KKK 1698.

<sup>31</sup> J. RATZINGER, *Wprowadzenie do Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: J. RATZINGER, C. SCHÖNBORN I IN, *Wprowadzenie do Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1994, s. 20.

<sup>32</sup> Por. KKK 2599-2606, 2746-2751.

<sup>33</sup> KKK 2607-2613.

<sup>34</sup> Według schematu Modlitwy Pańskiej został opracowany dział II tej części (KKK 2759-2856).

<sup>35</sup> C. SCHÖNBORN, *Katechizm Kościoła Katolickiego. Myśli przewodnie i główne tematy*, w: J. RATZINGER, C. SCHÖNBORN I IN, *Wprowadzenie do Katechizmu Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., s. 26.

<sup>36</sup> M. NAPIERALSKI, *O nowym Katechizmie. Wprowadzenie w lekturę Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 57.

bazie którego zostają uporządkowane oraz wzajemnie się wyjaśniają wszystkie inne elementy<sup>37</sup> Chrystocentryzm jest ujmowany, podobnie jak w *Catechesi tradendae*, na płaszczyźnie podmiotowej i przedmiotowej: celem<sup>38</sup> i treścią<sup>39</sup> katechezy jest Jezus Chrystus. Obie płaszczyzny wzajemnie się przenikają, bowiem *podstawowym zadaniem katechezy jest przedstawić Chrystusa, a wszystko inne w odniesieniu do Niego. Tym, w czym ona ostatecznie pomaga, jest pójście za Jezusem i komuniam z Nim. Do tego zmierza każdy element orędzia*<sup>40</sup>

Chrystocentryzm jest też nierozzerwalnie związany z objawianiem tajemnicy trynitarniej, bowiem dzięki podążaniu drogą Jezusa *katecheza ukáže wewnętrzne życie Boga na podstawie zbawczych dzieł na rzecz ludzkości, co pozwoli ukazać żywe konsekwencje dla życia ludzkiego*<sup>41</sup> Dokument szeroko omawia orędzie Chrystusa jako głoszące zbawienie i wyzwolenie<sup>42</sup>, a w ten sposób głęboko dotykające problemów egzystencjalnych człowieka<sup>43</sup> Jednakże *Dyrektorium* przestrzega przed jednostronnym ukazywaniem tajemnicy Chrystusa<sup>44</sup>

Polskie *Dyrektorium katechetyczne* potwierdza dwupłaszczyznowość chrystocentryzmu, jego odniesienie podmiotowe i przedmiotowe. Fakt, że *nadrzędnym celem katechezy, któremu podporządkowane są wszystkie pozostałe, jest nie tylko spotkanie z Jezusem, ale zjednoczenie, a nawet głęboka z Nim zażyłość*, implikuje teocentryzm, eklezjocentryzm i chrześcijański personalizm katechezy<sup>45</sup> Dokument wskazuje, iż cel ten winien być obecny w szczegółowych celach katechezy dorosłych, młodzieży i dzieci, a także edukacyjnych celach nauczania religii w szkole i celach katechetycznych duszpasterstwa parafialnego<sup>46</sup> Cel katechezy osiągnany jest poprzez realizację zadań katechezy, które powtórzone są za *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*<sup>47</sup>, a następnie skonkretyzowane w warunkach polskich<sup>48</sup> Integralność treści katechezy

---

<sup>37</sup> DOK 41.

<sup>38</sup> DOK 80.

<sup>39</sup> Por. DOK 98

<sup>40</sup> DOK 98.

<sup>41</sup> DOK 100.

<sup>42</sup> DOK 101-104.

<sup>43</sup> Por. DOK 116.

<sup>44</sup> DOK 30.

<sup>45</sup> PDK 21.

<sup>46</sup> PDK 22.

<sup>47</sup> PDK 23; DOK 86-87.

<sup>48</sup> PDK 24-30; 78-81. O dostosowaniu w PDK ogólnych wskazań katechetycznych do sytuacji polskiej zob.: R. MURAWSKI, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickie-*

związana jest w *Dyrektorium* ze skoncentrowaniem orędzia na osobie Jezusa Chrystusa<sup>49</sup>

Tematyka chrystocentryzmu podjęta jest szerzej w rozdziale omawiającym istotne elementy katechezy. Element biblijny wiąże się mianowicie z podkreśleniem chrystocentryzmu całej Biblii<sup>50</sup>, zaś katecheza o postawach moralnych winna być, ze względu na strukturę objawienia biblijnego, *odnoszona nie tylko do nauki, ale i do osoby Chrystusa*<sup>51</sup> Element doświadczenia ludzkiego winien być odnoszony do życia łaską sakramentów, w których obecny jest Chrystus<sup>52</sup>

W oddzielnym podrozdziale dokument omawia katechezę jako głoszenie Chrystusa w Kościele<sup>53</sup> Chrystocentryzm jest tu ujęty w całym bogactwie orędzia i dzieła Chrystusa. Jezus Chrystus to *siła sprawcza historii*, ale i Ten, który *działa w katechezie*<sup>54</sup> *Dyrektorium* formułuje jednocześnie bardzo ważną regułę, iż chrystocentryzm nie oznacza bynajmniej, że Osoba Chrystusa ma być zawsze punktem wyjścia katechezy; jednakże katecheza winna do Chrystusa zawsze prowadzić. Chrystocentryzm wyraża zasadę wierności nie tylko Bogu, który w pełni objawił się w Chrystusie, ale człowiekowi<sup>55</sup>, gdyż *pozwała na łączenie wiary z życiem, dowartościowuje wymiar egzystencjalny, bowiem to dzięki Chrystusowi można rzeczywiście poznać, kim jest człowiek, i jakie jest jego przeznaczenie*<sup>56</sup>

Polska *Podstawa programowa katechezy* już we wprowadzeniu, powołując się na *zasadę teologicznej ciągłości Biblii*, wskazuje jednoznacznie drogę katechezie: *jeden Bóg, jeden plan zbawienia, jedna wiara ukierunkowana na jednego Zbawiciela człowieka – Jezusa Chrystusa*<sup>57</sup>

---

go w Polsce, w: *Katecheza wobec wyzwań współczesności*, red. R. CZEKAŁSKI, Płock 2001, s. 67-77.

<sup>49</sup> PDK 36.

<sup>50</sup> PDK 61.

<sup>51</sup> PDK 60.

<sup>52</sup> PDK 66.

<sup>53</sup> Wart zauważenia jest związek, jaki zachodzi między tekstem PDK 73 a głównymi tezami opracowania R. MURAWSKIEGO pt. *Katecheza jako głoszenie Chrystusa*, „Ateneum Kapłańskie” 1997, z. 530, s. 66-76. Do artykułu tego, syntetycznie ujmującego problem chrystocentryzmu, trzeba będzie wrócić jeszcze w niniejszym rozdziale.

<sup>54</sup> PDK 73.

<sup>55</sup> Zasada wierności Bogu i człowiekowi omówiona jest w PDK 31.

<sup>56</sup> PDK 73.

<sup>57</sup> PPK, s. 7.



Tematyka chrystologiczna w różnym zakresie realizowana jest w poszczególnych etapach nauczania. Nie występuje ona wprost prawie zupełnie na etapie przedszkola. Mówi się tam wiele o Bogu, również o Kościele. Jezus wymieniony jest tylko raz, jako Nauczyciel moralności chrześcijańskiej<sup>58</sup>

W młodszych klasach szkoły podstawowej zadania nauczania religii wskazują na konieczność przedstawiania Jezusa jako Zbawcy, a Kościoła jako realizującego posłannictwo Chrystusa. Święta kościelne ujmowane są jako okazja *do świadomego spotkania z Jezusem w wydarzeniach zbawczych*, zaś zadanie apostoelskie wiąże się z troską, *by Jezus i Jego dzieło dotarło do wszystkich, którzy Go nie znają*. Treści tego etapu wskazują na Jezusa jako ośrodek naszej wiary, określają Jezusa jako Słowo Boga do nas, nakazują prezentację Jego działalności, misterium paschalnego, a także Jego obecności w Eucharystii. Jezus jest także przedstawiany jako adresat modlitwy i zwornik wspólnoty swoich uczniów<sup>59</sup> W starszych klasach szkoły podstawowej należy z kolei omówić hasło programowe *Życie i dzieło Jezusa Chrystusa*<sup>60</sup>

*Podstawa programowa* nauczania religii w gimnazjum wśród celów katechetycznych wymienia *przedstawienie osoby i odkupieńczego charakteru dzieła Jezusa Chrystusa*. Zadania nauki religii na tym etapie proponują, by historię Kościoła ujmować chrystocentrycznie, *jako pielgrzymkę ludzi wierzących w Chrystusa*. Zagadnienia chrystologiczne są w gimnazjum ujęte w hasła *Jezus Chrystus – postać historyczna, wcielony Bóg, Odkupiciel człowieka, Założyciel Kościoła*. Wynikiem nauczania religii w gimnazjum ma być *właściwe rozumienie wydarzeń życia, nauczania i zbawczego charakteru dzieła Jezusa Chrystusa*<sup>61</sup>

Wreszcie wśród celów katechetycznych nauczania religii w szkole ponadgimnazjalnej znajduje się *przybliżenie do Tajemnicy Chrystusa i Jego przesłania*. Z celu tego wyływają zadania proponujące, by *ukazać Chrystusa jako przynoszącego orędzie prawdy i wolności, uzdolnić do przyjęcia Chrystusa jako najlepszego wzorca, przyjmując prawdę o Chrystusie zmartwychwstałym*. Treści nauczania religii na tym

<sup>58</sup> PPK, s. 19.

<sup>59</sup> PPK, s. 28-30.

<sup>60</sup> PPK, s. 41.

<sup>61</sup> PPK, s. 55-59. Warto zwrócić uwagę na sformułowania haseł, które dotyczą Chrystusa. Z jednej strony autorzy dokumentu wskazują na podstawową prawdę dotyczącą tego, kim Chrystus jest: jest On Bogiem i człowiekiem. Z drugiej podkreślony jest zasięg Jego dzieła obejmujący wymiar indywidualny życia ludzkiego (*Odkupiciel człowieka*), jak i społeczny (*Założyciel Kościoła*).

etapie mają charakter egzystencjalny i syntetyzujący. Dlatego też przewiduje się realizację następujących zagadnień: *Rola Chrystusa w historii ludzkości. Chrystus wyzwalający i przemieniający człowieka; ukazujący korzenie ludzkiej godności. Zmartwychwstanie Chrystusa i nasze zmartwychwstanie. Wezwanie Chrystusa do doskonałości. Chrystus, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć. Osiągnięciem uczniów na tym etapie ma stać się rozumienie uczestnictwa w liturgii (a także samo uczestnictwo) jako pogłębienie więzi z Chrystusem i Jego Kościołem*<sup>62</sup>

W *Podstawie programowej* nauczania religii dla osób niepełnosprawnych intelektualnie proponuje się prezentowanie drogi moralności jako *drogi z Jezusem*, a Jego samego jako przykładu życia<sup>63</sup>

Powyższa analiza elementów *Podstawy programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* dotyczyła jedynie kwestii chrystologicznych. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że analiza ta nie wyczerpuje zagadnienia chrystocentryzmu. Raz jeszcze, za polskim *Dyrektorium katechetycznym*, warto powtórzyć, że chrystocentryzm nie musi oznaczać wychodzenia od Osoby Chrystusa, ale jest w istocie prowadzeniem do Jezusa.

Należy także zauważyć ogólność analizy odnoszącej się do tak szerokiego dokumentu, jak *Podstawa programowa katechezy*. Wydaje się, że prawdziwy rys chrystocentryczny można będzie zauważyć dopiero wtedy, gdy podda się analizie programy nauczania i podręczniki.

Zaprezentowana powyżej analiza chrystocentryzmu w podstawowych dokumentach nauczania Kościoła i katechetycznych wskazuje na fakt, iż chrystocentryzm jest szlakiem dla głoszenia słowa i katechezy. Ten szlak jest proponowany przez Kościół w dzisiejszych czasach. Trzeba więc postawić pytanie o istotę i zadania chrystocentryzmu w katechezie kierowanej do współczesnego świata. Temu zagadnieniu poświęcone będą dalsze rozważania.

### 3. Katecheza chrystocentryczna w dzisiejszym świecie

Sytuacja głoszenia Chrystusa w dzisiejszych czasach nie jest łatwa. Ludzie żyjący w licznych środowiskach często po prostu nie chcą słuchać o Chrystusie. Potwierdzają ten fakt badania, doświadczenie tego

<sup>62</sup> PPK, s. 75-78.

<sup>63</sup> PPK, s. 109.

problemu jest udziałem praktyki pastoralnej i katechetycznej. Chrystus dla wielu osób nie jest żadnym punktem odniesienia, *nie przedstawia najwyższej wartości i najwyższego ideału życiowego oraz nie ukazuje im najgłębszego sensu ich egzystencji*<sup>64</sup> Katolicyzm wybiórczy, polegający na wyborze tego, co ludziom się podoba, i odrzuceniu tego, co trudniejsze<sup>65</sup>, prowadzi na manowce zsekularyzowanej mentalności postchrześcijańskiej. Chrystusa w takiej wizji opisuje się poprzez cechy, jakie wynikają z całkiem dowolnego wyboru opcji, albo też pojmuje się Go jedynie w ramach ogólnej znajomości człowieka<sup>66</sup>

Żeby zrozumieć przyczyny takiej sytuacji, trzeba sięgnąć do historii i zastanowić się, na czym opierali swoje wyznanie wiary w Chrystusa ci, którzy w pielgrzymce wiary nas wyprzedzili. Zdaniem C. Schönborna, można wymienić trzy filary chrystologii: Pismo święte, Tradycję oraz żywe doświadczenie Chrystusa obecnego i działającego<sup>67</sup> Naruszenie tych trzech filarów, lub przynajmniej ich *podminowanie*, stało się źródłem problemów, jakie dzisiejsza mentalność ma w przyjmowaniu Chrystusa. Upadek Tradycji spowodował w okresie reformacji skupienie się na samej Biblii, ale później – w okresie oświecenia – doprowadził do zakwestionowania Biblii jako obiektywnego źródła objawienia i drogi do Chrystusa. Pozostała tylko droga doświadczenia, osobistego odniesienia. Ale ten filar też upadł, bowiem psychologia, głównie reprezentowana przez S. Freuda, uczyniła problematycznym doświadczenie religijne ujmowane w kategoriach projekcji ludzkich potrzeb, a więc w kategoriach iluzji i złudzenia<sup>68</sup>

Opis współczesnej sytuacji winien ponadto uwzględniać trojaki kryzys, jaki dotyka myśl współczesną, a jaki dotyczy nauk przyrodniczych, pojmowania historii oraz egzystencji człowieka<sup>69</sup> Te trzy odsłony kryzysu nie dotyczą chrystologii, ale mają raczej charakter antropologiczny:

---

<sup>64</sup> R. MURAWSKI, *Katecheza jako głoszenie Chrystusa*, art. cyt., s. 70.

<sup>65</sup> G. CHANTRAINE, *Chrystus wczoraj i dziś*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, red. L. BALTER, Poznań 2000, s. 165.

<sup>66</sup> Por. tamże, s. 168.

<sup>67</sup> C. SCHÖNBORN, *Droga chrystologii współczesnej*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, red. L. BALTER, dz. cyt., s. 152-153.

<sup>68</sup> Tamże, s. 154.

<sup>69</sup> Por. tamże, s. 155-164.

- Kryzys nauk przyrodniczych wiąże się z zagubieniem poczucia wyjątkowości człowieka w świecie przyrodniczym, materialnym.
- Kryzys historyczny przejawia się w przekonaniu o względności wydarzeń historycznych i zaprzeczeniu możliwości historiografii, co jest zresztą dość spójne: jak można budować historiografię, skoro historia nie ma żadnej logiki, a jest jedynie zbiorem przypadkowych wydarzeń.
- Wszystko to dotyka wprost istnienia człowieka, jądra jego egzystencji. Stąd kryzys egzystencjalny, który wyraża się w postmodernistycznym zaprzeczeniu prawdy już nie tylko jako reguły postępowania, ale i jako fundamentu egzystencji<sup>70</sup>

Te trzy odsłony kryzysu mają oczywisty wpływ na obraz Chrystusa. Skoro bowiem człowiek nie jest koroną stworzeń, to jaki sens ma Odkupienie – zbawczy czyn Odkupiciela człowieka. Skoro historia jest zbiorem przypadkowych zdarzeń i ma charakter radykalnie nieciągły, jak utrzymują postmoderniści, to Chrystus – Pan historii jawi się jako Pan chaosu, a historia zbawienia jest też zbiorem nic nie znaczących epizodów. Skoro życie człowieka nie ma głębszego sensu, jeśli jest zawieszona w pustce egzystencjalnej, to po co zbawienie. Zatem obietnica zbawienia może być jedynie iluzją.

Jak zatem znaleźć drogę do umocnienia fundamentów wiary w Chrystusa, tak aby *podminowane* filary umocnić, nie pozwolić im runąć jeszcze na tych skrawkach ludzkiej społeczności, gdzie wiara w Chrystusa jest żywa? Jak głosić Chrystusa tym, u których, pod wpływem współczesnej mentalności, przystęp słowa Prawdy do umysłów i serc został całkowicie zamknięty?

Próba, wydaje się, że bardzo płodną są słowa z Listu do Hebrajczyków, które Jan Paweł II wybrał za motto dla obchodów Wielkiego Jubileuszu: *Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki* (Hbr 13, 8). By spotkać całego Chrystusa, a nie tylko Jego wyobrażenie czy projekcję, trzeba wrócić na trzy płaszczyzny, jakie wyznacza to hasło, płaszczyzny tak naturalnie bliskie doświadczeniu człowieka, a więc uwzględniające to, co w teologii i katechezie nazywamy egzystencjal-

<sup>70</sup> Na temat postmodernistycznego charakteru współczesności zob.: P. TOMASIĄK, *Nauczenie religii w publicznym liceum ogólnokształcącym wobec założeń programowych polskiej szkoły*, Warszawa 1998, s. 335-363.

nym punktem wyjścia: *Chrystus jest wczoraj, dziś, jutro – aż na wieki*. Syntetycznie to streszcza J. Ratzinger<sup>71</sup>:

- *Pierwsze spotkanie z Jezusem Chrystusem następuje w „dzisiaj”; co więcej można spotkać Go tylko dlatego, że dla wielu ludzi jest On pewnym „dzisiaj”*
- *Muszę się wsłuchać w Chrystusa z „wczoraj” – takiego, jakim ukazuje się On w źródłach, a zwłaszcza w Piśmie świętym.*
- *Rzeczywistą moc na „dzisiaj” i w „dzisiaj” ma tylko to, co jest zakorzenione we „wczoraj”, dysponuje siłami na „jutro” i ponad granicami czasu pozostaje w kontakcie z wiecznością.*

Chrystus samym sobą objawia Boga, *On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje* (Hbr 10, 20). Powodzenie tej drogi warunkuje również w jakiś sposób pojmowanie Jezusa Chrystusa w kategoriach epoki. Każda epoka poznawała Chrystusa przez bliskie sobie obrazy. Oczywiście, już na samym wstępie trzeba zastrzec, że obrazy właściwe danej epoce zapewne nie mówiły wszystkiego o Chrystusie i zapatrzenie się na nie mogło przysłonić rzeczywiste oblicze Pana. Bowiem ze stosowaniem obrazów rzeczywistości nie do końca wyrażalnej i poznawalnej jest trochę jak z patrzeniem przez okno. Można swój wzrok zatrzymać na samej szybie i nie widzieć nic, co jest dalej. Można też skorzystać z tego, że szyba jest przezroczysta i dzięki niej zobaczyć wspaniałą widok, jaki rozciąga się za oknem.

Dawne obrazy Chrystusa to Pasterz wczesnego chrześcijaństwa, Pantokrator ery pokonstantyńskiej, Ukrzyżowany epoki średniowiecza, gdzie Krzyż – tron przemieniał się w Krzyż budzący grozę, a Ukrzyżowany Król stawał się Umęczonym straszliwą katuszą człowiekiem. Wreszcie w renesansie Chrystus jest przedstawiany jako Martwy na łonie Matki<sup>72</sup>. Te dawne obrazy należą do dziedzictwa sztuk plastycznych, ale stanowią też część dziedzictwa katechetycznego, boiwn przez wiele wieków, a chyba również dzisiaj, obrazy w kościołach miały przybliżać człowiekowi Tajemnicę, a więc również katechizować. Ich umieszczanie w świątyniach miało na celu złożenie czci Bogu, ale także podejmowane było z myślą o człowieku.

<sup>71</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, Kraków 1999, s. 25.

<sup>72</sup> Tamże, s. 25-27.

Do wymienionych obrazów dodać należy ujęcia ściśle katechetyczne. Katecheza historyzująca skupiała się jedynie na *wczoraj* Chrystusa<sup>73</sup>, katecheza dogmatyzująca przedstawiała Chrystusa przez pryzmat informacji teologicznej i zaniedbywała element doświadczenia wiary, katecheza moralizująca sprowadzała zbawczy czyn Jezusa do moralności<sup>74</sup>, a przez to stawiała poza nawiasem zainteresowania fundamentalną kwestię prawdy. Nauczanie katechetyczne stawało się, pod wpływem mód intelektualnych epoki, owocem mądrości ludzkiej. A przecież u podstaw nauczania o Chrystusie winna stać nauka Chrystusa<sup>75</sup>. Właśnie ze względu na brak adekwatnego języka w ujmowaniu tajemnicy Chrystusa, być może nie należałoby ograniczać się tylko do jednej chrystologii<sup>76</sup>. Innymi słowy, potrzebne jest ujęcie bardziej komplementarne: Chrystus winien być ukazywany nie tylko przez pryzmat Biblii, dogmatu, nauki moralnej, ale ze wszystkich tych punktów widzenia jednocześnie<sup>77</sup>.

W refleksji nad obrazem Chrystusa, jakiego potrzebuje dzisiejsza epoka, trzeba uczynić jeszcze jedno, jak się wydaje bardzo ważne, zastrzeżenie. Otóż konstruowanie tego obrazu musi uchronić się zarówno przed ujęciem bliskim monofizytyzmowi, jak i nestorianizmowi. Monofizytyzm może się dzisiaj przejawiać w pomniejszaniu w Jezusie pierwiastka ludzkiego i dostrzeganiu w Nim jedynie bóstwa. Jest to zagrożenie, jakie czyha na osoby pobożne<sup>78</sup>. Jednakże istnieje też zagrożenie odwrotne, mianowicie ukazywanie człowieczeństwa Chrystusa bez odniesienia do Jego bóstwa. Człowieczeństwo Jezusa Chrystusa jest bowiem święte: *Chrystus posiadał ontologicznie wszelkie skłonności i słabości natury ludzkiej, ale żadnych negatywnych cech, jak przeciętność, ograniczoność, małośćkowość*<sup>79</sup>. Współczesne niebezpieczeństwo nestorianizmu polega na fałszowaniu świętego człowieczeństwa Chrystusa, dokonywanie desakralizacji Jego osobowości<sup>80</sup>. W takim ujęciu *znika w znacznym stopniu Jego bóstwo, jedność osoby Chrystusa ulega rozmyciu i dominują rekonstrukcje Jezusa jako samego tylko człowieka,*

<sup>73</sup> Por. J. BAGROWICZ, *Chrystocentryzm eklezjalny w katechezie*, art. cyt., s. 55.

<sup>74</sup> R. MURAWSKI, *Katecheza jako głoszenie Chrystusa*, art. cyt., s. 73-74.

<sup>75</sup> CT 6. Por. także komentarz do tego passusu w: D. BOURGEOIS, *Duszpasterstwo Kościoła*, Poznań 2001, s. 498-499.

<sup>76</sup> H. SEWERYNIAK, *Tajemnica Jezusa*, Warszawa 2000, s. 311.

<sup>77</sup> R. MURAWSKI, *Katecheza jako głoszenie Chrystusa*, art. cyt., s. 74.

<sup>78</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 16-17.

<sup>79</sup> D. VON HILDEBRAND, *Spustoszona Winnica*, Warszawa 2000, s. 70.

<sup>80</sup> Tamże, s. 73.

odzwierciedlające bardziej idee naszych czasów niż prawdziwą postać naszego Pana<sup>81</sup> Warto ten problem uświadomić sobie, bowiem ma on doniosłe znaczenie katechetyczne<sup>82</sup>, a także wpływa na pojmowanie zbawienia<sup>83</sup> Chodzi tu o trwanie w pełnej prawdzie, o to, by obraz nie zafałszował rzeczywistości. To wyjaśnienie jest niezbędne, by refleksja nad dzisiejszymi obrazami nie była jednostronna.

Współczesne obrazy Chrystusa winny nawiązywać do wartości, które są ważne dla dzisiejszego człowieka. Tymi wartościami są – zdaniem J. Ratzingera – wolność, stosunek do ubóstwa i potrzeba *bycia dla innego*<sup>84</sup> Jakie obrazy te wartości implikują, okaże się w końcowej części niniejszego artykułu, przy omawianiu katechezy doktrynalnej. Najpierw trzeba zwrócić uwagę na generalną zasadę, że punktem wyjścia dla tworzenia dzisiejszych obrazów Chrystusa jest sytuacja człowieka. I wcale przyjęcie tej zasady nie oznacza kapitulacji przed współczesną mentalnością. Obrazy mają przybliżać prawdę o Chrystusie, o Jego orędziu zbawienia, również burzyć ten mur wrogości, obojętności, lęku, jaki wzniosła postmodernistyczna mentalność. Jednak ten mur istnieje i zanim się go nie zburzy trzeba by było mówić albo w próżnię, albo też rzeczywiście skapitulować i pominąć Chrystusa w katechezie<sup>85</sup> Czy wówczas byłoby to w ogóle zwiastowanie Dobrej Nowiny? Widać wyraźnie, że obrazy Chrystusa mają przemawiać do człowieka, być bliskie jego dążeniom. Obrazy dzisiejsze winny pokazać, że Chrystus jest nie tylko *wczoraj*, ale jest *dzisiaj*, że Jego orędzie zbawia człowieka dziś. Stąd wraca myśl, zawarta w polskim *Dyrektorium katechetycznym*, że chrystocentryzm nie może być zewnętrzną zasadą metodologiczną, że jedynym tematem katechezy nie powinna być postać Chrystusa<sup>86</sup> Katecheza ma natomiast przyjąć punkt widzenia Chrystusa, Jego pedagogię, zwiastować Jego czyny i słowa skierowane nie ponad czy poza człowiekiem, ale do konkretnego człowieka.

Jaką formę ma przyjąć zatem katecheza chrystocentryczna? W jaki sposób ma dokonać się odkrycie obrazu Chrystusa? Otóż droga katechezy winna uwzględniać realia świata, w którym człowiek dojrze-

---

<sup>81</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 22.

<sup>82</sup> O skutkach zaprzeczenia świętego człowieczeństwa Chrystusa w twórczości katechetycznej w USA zob. w: D. VON HILDEBRAND, *Spustoszona Winnica*, dz. cyt., s. 74-75.

<sup>83</sup> Por. J. RATZINGER, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Kielce 1994, s. 35.

<sup>84</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 27.

<sup>85</sup> Por. R. MURAWSKI, *Katecheza jako głoszenie Chrystusa*, art. cyt., s. 70.

<sup>86</sup> Tamże, s. 71.

wa do przyjęcia Chrystusa. Tą drogą jest katechumenat, bowiem dzisiaj rodzina zwykle *spełnia obowiązek chrztu dziecka i nauczania religii, które zleca nauczycielom i katechetom, ale nie stwarza środowiska, w którym wychowanie do wiary mogłoby się realizować i znaleźć wsparcie w wierze dorosłych*. Droga katechumenatu domaga się zatem wspólnoty współwyznawców, bowiem *chrześcijanie, rzucając się we współczesny świat, będą potrzebowali coraz częściej oparcia w wierze wspólnoty, nie tylko dla utrzymania własnej tożsamości, ale i dla spełnienia zadania dawania świadectwa i bycia zaczymem Królestwa Bożego*<sup>87</sup>

#### 4. Chrystocentryzm katechezy doktrynalnej: katecheza z Chrystusem

Katecheza doktrynalna jest środkowym etapem katechezy katechumenalnej i ma na celu wyjaśnienie *Credo* oraz *Modlitwy Pańskiej*. To z nią łączy się postawione pytanie, jakimi obrazami Chrystusa winna posługiwać się współczesna katecheza.

Elementami porządkującymi refleksję nad doktrynalnym wymiarem katechezy chrystocentrycznej będzie przywołany za J. Ratzingerem potrójny współczesny obraz Chrystusa Wyzwoliciele, Ubogiego i Kochającego<sup>88</sup> W istocie ów potrójny obraz jest próbą odczytania na nowo słów samego Pana: *Ja jestem Drogą i Prawdą, i Życiem* (J 14, 6).

### **Droga**

Chrystus mówi o sobie, że jest Drogą. Ta deklaracja winna zostać ukazana w nieco szerszym kontekście pojmowania drogi w historii zbawienia. Droga w Starym Testamencie posiada potrójne znaczenie

---

<sup>87</sup> J. BAGROWICZ, *Inicjacyjno-katechumenalny kształt wychowania jako propozycja na trzecie tysiąclecie*, w: *Pedagogika u progu trzeciego tysiąclecia*, red. A. NALASKOWSKI, K. RUBACHA, Toruń 2001, s. 103. DOK 90-91 przedstawia katechumenat jako inspirację dla katechezy w Kościele. Zob. komentarze do tego fragmentu: A. OFFMAŃSKI, *Pojęcie i natura katechezy*, w: *Katecheza Kościoła w świetle „Dyrektorium ogólnego o katechizacji”*, red. A. HAJDUK, Kraków 1999, s. 81; P. TOMASIK, *Katecheza w misji ewangelizacyjnej Kościoła. Refleksje nad I częścią nowego „Dyrektorium ogólnego o katechizacji”*, *Katecheta* 1998, nr 6-7, s. 13-14.

<sup>88</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 27.



i oznacza: niezbadane wyroki Boga względem całego świata, ludzkie postępowanie oraz życie ludzkie oparte na przykazaniach Boga<sup>89</sup>

Człowiek w swoim życiu staje nieraz u rozstajnych dróg: może wybrać drogę dobrą lub złą, którą w Jr 21, 8 określa się mianem *drogi życia i drogi śmierci*. To rozumienie wykorzystywało nauczanie Chrystusa (Mt 7, 13-14)<sup>90</sup>, a potem wczesna katecheza Kościoła<sup>91</sup> Deklaracja Chrystusa, że jest Drogą, wpisuje się w tę właśnie tradycję, a wczesne chrześcijaństwo określało życie w Chrystusie jako drogę<sup>92</sup>

Symbolika drogi przywołuje także zagadnienie celu. Jezus mówiąc, że jest Drogą, odpowiada na pytanie uczniów o cel drogi. Dopowiedzenie zapisane w J 14, 6b wskazuje na Ojca jako cel drogi<sup>93</sup> Odpowiedź Jezusa rozszerza dość ciasne rozumienie przez apostołów pojęcia drogi. To Jezus jest Drogą jedyną i wyłączną, tylko On zapewnia dostęp do Ojca<sup>94</sup> Takie ujęcie jest bardzo ważne dla katechezy: pozwala przezwyciężyć ciasny moralizm i ukazać, że katecheza jest głosem zbawienia, że nie może ograniczyć się jedynie do formacji moralnej.

Warto też zauważyć, że takie właśnie historiozbowe ujmowanie pojęcia drogi można znaleźć w Starym Testamencie, gdzie *exodus* oznacza *drogę prowadzącą w wolną przyszłość*<sup>95</sup> Ale celem *exodusu* jest Przymierze: „*Exodus*”, który nie prowadzi do Przymierza i nie znajduje swej „ziemi” w życiu Przymierzem, nie jest rzeczywistym „*exodusem*”<sup>96</sup> Świadomość tego związku Przymierza i Paschy w Jezusie Chrystusie posiadali chrześcijanie od samego początku, a pojęcia te scalają tajemnicę Chrystusa z drogą postępowania chrześcijańskiego:

<sup>89</sup> X. LÉON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1998, s. 226; M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 46.

<sup>90</sup> A. DARRIEUTORT, *Droga*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. LÉON-DUFOUR, Poznań-Warszawa 1985, s. 221.

<sup>91</sup> R. MURAWSKI, *Wczesnochrześcijańska katecheza (do edyktu mediolańskiego)*, Płock 1999, s. 76-82.

<sup>92</sup> K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, Poznań-Kraków 1999, t. 1, s. 532. Por. K. ROMANIUK, *A wy za kogo Mnie uważacie?*, Warszawa 1994, s. 92-93.

<sup>93</sup> Por. E. SCHICK, *Testament Pana*, Katowice 1996, s. 28.

<sup>94</sup> L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, „Pismo Święte Nowego Testamentu”, red. E. DĄBROWSKI, F. GRYGLEWICZ, t. 4: Poznań-Warszawa 1975, s. 312. Autor przywołuje w tym miejscu następujące teksty z Nowego Testamentu: Hbr 10, 20; Rz 5, 2; Ef 2, 18-19.

<sup>95</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 28.

<sup>96</sup> Tamże, s. 30.

uczniowie Chrystusa w Nim mają chodzić, nawet biec, trzymając się drogi miłości, bo w Nim (...) mają w tym samym duchu przystęp do Ojca<sup>97</sup>

W centrum przekazu o Jezusie – Drodze stoi zatem tajemnica *exodusu*, czyli Przymierza i Paschy. W życiu Jezusa *exodus* oznacza najpierw Jego odejście i śmierć. Chrystus w ten sposób staje się wypełnieniem Przymierza i Nowym Przymierzem<sup>98</sup>, żywą Torą i uosobieniem Przymierza<sup>99</sup>, w Nim objawia się to, co w Przymierzu fundamentalne: jedność wolności i posłuszeństwa<sup>100</sup>. W ten sposób tajemnica Chrystusa ukazuje drogę formacji moralnej, On sam staje się normą moralności.

Po tych uwagach można powrócić do pierwszego ze współczesnych obrazów Chrystusa – Wyzwolicielea. Pragnienie wolności jest szczególnym znakiem dzisiejszych czasów. Jednocześnie pragnienie to, po osiągnięciu kolejnego etapu w wędrówce wolności, prowadzi do refleksji, że tęsknota za wolnością wcale nie została ukojona<sup>101</sup>. Ponieważ wolność okazuje się czymś trudnym do osiągnięcia, dlatego pojawiają się pokusy przejścia *drogi na skróty*, drogi ułatwionej, a pokusy te dotyczą także drogi wiary, którą jest Chrystus. Otóż problemem może się okazać dzisiaj *exodus* bez Przymierza, bez krzyża, a więc, konsekwentnie, i bez zmartwychwstania, *exodus* prowadzący jedynie w ziemską utopię<sup>102</sup>. W takim ujęciu wolność staje się samowolą, a posłuszeństwo się nie liczy. Ujęcie to posługuje się gnostyckim obrazem wyzwolicielea – węża, który uwalnia od dawnego Boga i Jego przykazań<sup>103</sup>.

Problem wolności w przekazie katechetycznym winien być zatem wiązany z dziełem Chrystusa, który jest Drogą do wolności, Drogą, która jednocześnie ma wciąż jasno określony cel – u jej kresu czeka kochający Ojciec. Dzięki takiemu rozumieniu, że Chrystus jest Drogą, chrystocentryzm prowadzi wprost do teocentryzmu trynitarnego, czyli stosowania schematu *przez Chrystusa do Ojca w Duchu Świętym*<sup>104</sup>.

<sup>97</sup> A. DARRIEUTORT, *Droga*, art. cyt., s. 222.

<sup>98</sup> P. GÓRALCZYK, *Jezus Chrystus normą moralności chrześcijańskiej*, *Communio* 1997, nr 2, s. 105.

<sup>99</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 31.

<sup>100</sup> H. U. VON BALTHASAR, *Kim jest chrześcijanin?*, Kraków 1999, s. 57.

<sup>101</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 32.

<sup>102</sup> Tamże, s. 34.

<sup>103</sup> Por. Y. DE ANDIA, *Gnoza – fałszywa nazwa. Kuszenie i podziały*, *Communio* 1998, nr 4, s. 67-71; J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 33.

<sup>104</sup> G. KUSZ, *Chrystologiczno-trynitarna koncentracja treści katechezy*, *Katecheta* 2000, nr 12, s. 8.

## Prawda

Wszelako wolność nie oznacza samej możliwości działania. Byłaby wtedy bowiem parodią wolności. To dopiero zbliżanie się do prawdy czyni, że człowiek staje się zdyscyplinowany i posłuszny, a dzięki temu jego wolność służy wyższym wartościom<sup>105</sup> *Wolność bez prawdy nie może być prawdziwą wolnością, a więc bez prawdy nie ma ona również żadnej wartości jako wolność*<sup>106</sup> To, co ogranicza dostęp do prawdy, a więc niewiedza, jest niewolnictwem i zależnością, a dopiero tam, gdzie pojawia się rozumienie, gdzie zaczynamy pojmować to, co istotne, zaczynamy też stawać się wolni<sup>107</sup> Droga ma swój cel, stąd Chrystus jest nie tylko Drogą, ale i Prawdą: *On jest Drogą dlatego, że jest Prawdą*<sup>108</sup> Ta uwaga wstępna jest ważna, by zrozumieć sens autodeklaracji Chrystusa i to, iż w tym wyznaniu pojęcie drogi, prawdy i życia są ze sobą nierozzerwalnie powiązane.

Prawda w teologii Janowej jest uosobiona. O Niej daje Jezus świadectwo i ona upodobała Go na mieszkanie<sup>109</sup> Prawda decyduje o podstawowej różnicy między Jezusem a szatanem – ojcem kłamstwa<sup>110</sup> Chrystusowa przyjaźń jest zaproszeniem do wejścia w sferę zaufania Jemu jako Zbawcy, w przestrzeń prawdy<sup>111</sup> Zatem żyć w Chrystusie, być z Nim na co dzień, znaczy żyć prawdą. W ten sposób prawda staje się dla chrześcijanina źródłem życia moralnego<sup>112</sup>

Jednocześnie trzeba pamiętać o zasadniczej różnicy, jaka może oddzielać poznanie od prawdy, co staje się dylematem naszych czasów, i co, jak się wydaje, legło u podstaw wszelkich skrajnie krytycznych systemów filozoficznych i ideologicznych. Otóż wiedza bez Boga, który

<sup>105</sup> J. RATZINGER, *Prawda w teologii*, Kraków 2001, s. 43.

<sup>106</sup> J. RATZINGER, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 31.

<sup>107</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 38. Problem związku wolności i prawdy podejmują liczne dokumenty Jana Pawła II, zwłaszcza encykliki *Evangelium vitae*, *Veritatis splendor* oraz *Fides et ratio*, a także PDK 39. Szerzej na temat katechetycznego znaczenia powiązania wolności z prawdą zob. P. TOMASIK, *Encyklika „Fides et ratio” jako inspiracja dla wychowania katolickiego*, Katecheta 1999, nr 2, s. 4-13; TENŻE, *Nauczanie religii w publicznym liceum ogólnokształcącym wobec założeń programowych polskiej szkoły*, dz. cyt., s. 84-87, 94-96.

<sup>108</sup> J. RATZINGER, *Służyć Prawdzie*, Poznań-Warszawa-Lublin 1983, s. 5.

<sup>109</sup> X. LÉON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 510-511.

<sup>110</sup> K. ROMANIUK, *A wy za kogo Mnie uważacie?*, dz. cyt., s. 99.

<sup>111</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 38-39. Por. także G. BETZ, *Czy czcimy fałszywego Boga?* Kraków 1997, s. 84-88.

<sup>112</sup> K. ROMANIUK, *A wy za kogo Mnie uważacie?*, dz. cyt., s. 100-101.

zaprasza w sferę zaufania – przestrzeń prawdy, przeraża się w panowanie nad innymi<sup>113</sup> Tam, gdzie nie ma miejsca dla Boga, powstaje spójny, ale groźny system: *władza jawi się jako przeciwieństwo posłuszeństwa, wolność jest przeciwstawiona odpowiedzialności, poznanie służy do uzyskania władzy i zostaje pozbawione swego składnika etycznego*<sup>114</sup>

Jezus objawia się jako Prawda. Raz jeszcze należy powrócić do schematu znanego z katechezy Chrystusa i z opisanego przez II Sobór Watykański struktury objawienia przez czyny i słowa. Słowa bowiem łatwo ulegają zniekształceniu, a ich prawda zafałszowaniu. Dlatego w pełni czasu Słowo Boga objawia się w formie cielesnej, a wraz z Wcieleniem Słowa objawia się Prawda<sup>115</sup> W Chrystusie prawda objawia się nie jako pretekst do przemocy i ucisku, ale jako ubóstwo i bezsilność Boga<sup>116</sup> Bezsilność ta wiąże się zarówno z faktem uniżenia we Wcieleniu, jak i przyjęciem śmierci krzyżowej, bowiem *Krzyż jest nie tylko konsekwencją ziemskiego wystąpienia Jezusa, lecz celem Wcielenia; jest sensownym celem wydarzenia Chrystusa, na które wszystko inne jest ostatecznie ukierunkowane*<sup>117</sup> W trwaniu w bezsilności i uniżeniu Chrystus jest konsekwentny do samego końca, bowiem *Boska moc charakteryzuje się tym, iż może ona w sobie przygotować miejsce do samowyzucia (którym jest Wcielenie i Krzyż) i wytrwać w nim aż do ostateczności*<sup>118</sup> Jak zauważa Y. Congar, *Bóg nie pozostaje poza nędzą. Nie wziął na siebie grzechu, ale wziął i dźwigał konsekwencje grzechu: złączył się z ludźmi, objął nasze człowieczeństwo z całą jego nędzą w dużej części uwarunkowaną przez grzech*<sup>119</sup> Ta decyzja Boga prowadzi do ostatecznego uniżenia: *Przyjść jako malutkie dziecko – ta słabość, całkowita zależność, jaką jest niemowlę! – to dopiero początek zstępowania w dół, które skończy się w najniższym punkcie egzystencji ludzkiej, w śmierci. Ostatecznym kresem kenozы Chrystusa będzie zstąpienie do otchłani*<sup>120</sup>

Ale objawienie się Boga jest możliwe właśnie dzięki tej bezsilności, bowiem *prawda stała się dla człowieka do zniesienia, a nawet*

<sup>113</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 39.

<sup>114</sup> Tamże, s. 74.

<sup>115</sup> E. SCHICK, *Testament Pana*, dz. cyt., s. 28-29.

<sup>116</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 45.

<sup>117</sup> W. KASPER, *Bóg Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1996, s. 238.

<sup>118</sup> H. U. VON BALTHASAR, *Teologia Misterium Paschalnego*, Kraków 2001, s. 29.

<sup>119</sup> Y. CONGAR, *Chrystus i zbawienie świata*, Kraków 1968, s. 64.

<sup>120</sup> Tamże, s. 65-66.

*uczyniła siebie drogą przez to, że wystąpiła i występuje w postaci ubóstwa Tego, który stał się bezsilny. W ten sposób pokora Boga jest drzwiami prawdy na świat*<sup>121</sup> Dlatego adresatami objawienia są ci, którzy są w stanie zrozumieć Chrystusa – Ubogiego, ubodzy, czyli ci, którzy *dysponują wolnym miejscem w duszy, by radośnie przyjąć Boga i Jego nowinę*<sup>122</sup>

W dzisiejszym świecie Dobra Nowina o Chrystusie – Ubogim zderza się z mentalnością przepelnioną pogardą dla ubóstwa i przekonaniem o samowystarczalności człowieka. Trzeba tym bardziej postawić problem, czym jest błogosławieństwo ubóstwa, skoro Chrystus stał się Ubogim wśród ubogich. Drugi problem to ukazanie blasku prawdy, która *nie inaczej się narzuca jak tylko mocą samej prawdy, która wnika w umysły jednocześnie łagodnie i silnie*<sup>123</sup> Wychowanie do prawdy staje się podstawowym wymogiem katechezy współczesnej<sup>124</sup> Wychowanie to, jak się okazuje, ma głębokie uzasadnienie chrystologiczne i dlatego chrystocentryzm katechezy nakazuje też podejmowanie oddziaływania w tym kierunku. Tak rozumiana katecheza pomaga wtedy odkryć godność i wielkość człowieka, *gdy postanowi [on] zakorzenić się w prawdzie, budując swój dom w cieniu Mądrości i w nim zamieszkując. Tylko w tym horyzoncie prawdy będzie mógł zrozumieć sens swojej wolności oraz swoje powołanie do miłowania i poznania Boga jako najdoskonalsze urzeczywistnienie samego siebie*<sup>125</sup>

## Życie

Istotą odrzucenia zgody na ubóstwo, rozumiane również jako dostrzeżenie braku własnej samowystarczalności, jest *fanatyczna żądza życia*, która prowadzi do *cywilizacji śmierci*<sup>126</sup> Warto, za J. Ratzingerem, zwrócić uwagę na dwa istotne momenty owej paradoksalnej symbiozy żądzy życia z cywilizacją śmierci. Owa żądza dotyczy pełni życia i zderza się z ograniczeniami kondycji ludzkiej. Ponadto w żądzy tej dominuje chęć posiadania wszystkiego bez bólu, bez wysiłku: *życie ma*

<sup>121</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 45.

<sup>122</sup> H. U. VON BALTHASAR, *Kim jest chrześcijanin?*, dz. cyt., s. 64.

<sup>123</sup> DWR 1. Pozostaję przy poprzednim tłumaczeniu tego tekstu soborowego, jak się wydaje dużo lepiej oddającego myśl ojców soborowych.

<sup>124</sup> Por. PDK 39.

<sup>125</sup> FeR 107.

<sup>126</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 46.

*dawać siebie człowiekowi, chociaż on nic z siebie nie daje*<sup>127</sup> Oba momenty wskazują, iż motorem tego dążenia staje się, w miejsce miłości, egoizm. To on zakłamuje obraz prawdziwego życia, które ma szansę trwać bez końca. Kiedy zatem Chrystus mówi o sobie: *Ja jestem Życiem*, to tych słów nie możemy rozumieć poza kontekstem *Jego godziny*, całego Misterium Paschalnego<sup>128</sup> Zmartwychwstanie możliwe jest dzięki temu, że poprzedza je śmierć i zstąpienie do otchłani. I to nie są jedynie elementy solidarności Syna Bożego z nami, to istota drogi, która wiedzie ku życiu bez kresu. Droga ta objawia, że miłość jest silniejsza od śmierci. Dlatego Chrystus – Życie objawia nam się jako Kochający całym sobą oraz wzywa do refleksji nad tym, dlaczego i w jaki sposób potrzeba *bycia dla* ma stać się naszym udziałem. Przykazanie miłości jest wpisane w same fundamenty naszej wiary. Posiąść życie znaczy uwierzyć i miłować braci<sup>129</sup>

Jezus jest Życiem to znaczy z Jego Misterium Paschalnego wpływa tajemnica łaski dla naszego życia. Chrystus jest nowym Życiem łaski: *On stanowi most, łączący brzeg, którym jest Bóg, z brzegiem ludzkiej natury. (...) Chrystus jest rzeką Bóstwa, która przepływa przez Niego do nas. Chrystus to rzeka życia, powracająca do Boga, podobnie jak obieg krwi, który zaczyna się i kończy w sercu Boga*<sup>130</sup> Dlatego zbawcza współpraca z Bogiem jest możliwa, ale *tylko w Tym, którego On posłał, przez którego On sam jest „Bogiem z nami”*<sup>131</sup> Warto zwrócić zresztą uwagę, że koncepcja życia w pismach Janowych jest wybitnie chrystocentryczna i odnosi się do rzeczywistości religijnej, dotyczącej właśnie zbawienia<sup>132</sup>

Propozycja chrześcijańska ma być prezentowana światu z całą pokorą, ale i z odwagą. Odpowiedź Chrystusa jest często niezrozumiana, bowiem świat posiada złudną koncepcję Boga – idola, egoisty, *który nie może mieć żadnych relacji na zewnątrz, ponieważ jest całkowicie tylko sobą samym*<sup>133</sup> A przecież Bóg jest *miłośnikiem życia* (Mdr 11, 26), a cała Jego troska o lud Starego Przymierza i o uczniów Jego Syna

<sup>127</sup> Tamże, s. 48.

<sup>128</sup> Por. K. ROMANIUK, *A wy za kogo Mnie uważacie?*, dz. cyt., s. 106.

<sup>129</sup> X. LÉON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 710.

<sup>130</sup> E. SCHICK, *Testament Pana*, dz. cyt., s. 30.

<sup>131</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 49.

<sup>132</sup> E. SZYMANEK, *Wykład Pisma świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 476-477.

<sup>133</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 48.

jest świadectwem opowiedzenia się za życiem przeciwko śmierci<sup>134</sup> I ta właśnie troska jest wezwaniem dla nas, uczniów Chrystusa, do odwagi. To prawda, dzisiejszy świat chce namacalnych dowodów działania Boga, chce *słyszeć, widzieć, dotykać słowa życia*<sup>135</sup> Kto jednak, jak nie ci, którzy spotkali Pana i stali się Jego uczniami, mają czynić uczniów wśród wszystkich narodów? A tymczasem ci, którzy są uczniami Chrystusa, wypowiadają jedynie uspokajające słowa i w ten sposób stają się całkowicie zbędni. Chrześcijanie, mając w rękach depozyt Ewangelii życia, nie mogą się poddać standardom świata, winni oni na nowo odkryć, dla siebie i dla świata, realizm chrześcijaństwa, odnaleźć Jezusa Chrystusa w dniu dzisiejszym, ukazać, że sprawa Boga jest w najwyższym stopniu realna i fundamentalna dla losu człowieka<sup>136</sup> To odkrycie zależności od Boga, Dawcy życia, staje się powodem, iż katecheza musi być chrystocentryczna: głosi Życie, Życie czyli Miłość, Życie bez końca, głosi po prostu Chrystusa.

W jednej ze swoich homilii św. Augustyn powiada: *Gdyby Pan Bóg twój Ci powiedział: „Jam jest prawda i droga i żywot”, to pragnąc prawdy, pożądając życia, z pewnością zapytałbyś o drogę, jakbyś mógł dojść do tego, i tak mówiłbyś do siebie: prawda to rzecz wielka, wielką rzeczą jest życie, jeśli zaś są takie, to jakże może do nich dojść dusza moja? Pytasz o drogę? Posłuchaj najpierw, co powiedział: „Jam jest droga” Zanim ci powiedział, dokąd prowadzi, poprzedził mówiąc, jaka jest ona. „Jam – mówi – jest droga” Dokąd wiedzie? „I prawda, i życie” Najpierw powiedział, jaką drogą masz iść, potem oświadczył, dokąd masz iść. Pozostawał u Ojca jako prawda i życie; przyjąwszy ciało stał się drogą. Nie powiedziano ci: Pracuj, abys znalazł drogę, abys doszedł do prawdy i życia. Tak ci nie powiedziano. Wstań, leniwcze, sama droga do ciebie przyszła i śpiącego ze snu obudziła; jeśli rzeczywiście obudziła, wstań i idź<sup>137</sup> Bowiem trzeba pamiętać, iż katecheza z Chrystusem, przybliżająca i wprowadzająca w nauczanie Chrystusa, może być skuteczna tylko wtedy, gdy katecheta pamięta, iż *jedyne**

<sup>134</sup> J. KUDASIEWICZ, *Poznanie Boga Ojca*, Kielce 2000, t. 1, s. 129-130; A. A. VIARD, J. GUILLET, *Życie*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 1159-1160.

<sup>135</sup> H. U. VON BALTHASAR, *Kim jest chrześcijanin?*, dz. cyt., s. 25.

<sup>136</sup> J. RATZINGER, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 47-49.

<sup>137</sup> ŚW. AUGUSTYN, *Homilia 34, 9*, w: ŚW. AUGUSTYN, *Homilie na Ewangelie i I List św. Jana*, cz. 1, „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy” t. 15, Warszawa 1977, s. 437-438.

*mamy Nauczyciela. To warunek skuteczności katechezy. Innej Drogi nie ma, bo tylko w tym Imieniu możemy być zbawieni.*

## **Catechesis with Christ. The necessity of christocentrism in contemporary catechesis**

### Summary

The *General Directory for Catechesis* states that the aim of catechesis is not only putting people in touch, but also communion with Jesus Christ. This is a *subjective* definition of catechesis, which is connected with post-conciliar christocentrism.

The author of the article shows the christocentric starting point in the theology and teaching of the Roman Catholic Church, compares references in general and Polish church documents, and answers the question: what kind of christocentrism is needed in contemporary catechesis. He does this in order to form rules about doctrinal catechesis. The author describes this kind of catechesis, drawing conclusions from Jesus Christ's words: *I am the way, the truth, and the life* and using images of Christ which are important for people today: Christ the Liberator, Poor among the poors, and All-Loving.

Catechesis with Christ familiarizes us with Christ's teaching and introduces us to His Word. It can only be effective when the catechist remembers that we have only one Teacher. There is no other way, because we can be saved only in Christ's Name.